GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 102.

W Niedzielę Dnia 21. Grudnia 1806.

Z Wiednia d. 13. *Grudnia.*

J. C. K. Mość raczył mieszczanina Bielskiego i posiadaiącego dobra w Galicyi, Pawła Czaderskiego, w nadgrodę położonych dla kraiu zasług, wynieść nayłaskawiey z całem potomstwem do godności szlachectwa.

W domu poprawy na Laimgrube w Wiedniu, było od 24 Kwietnia r. b. to iest od otwarcia znowu tego domu, aż do ostatniego Października 176 osob oboiey płci umieszczonych, częścią żebrakow, częścią włoczęgow i niemaiących służby służących. Z tych osob oddano w przeciągu tego czasu 51 osob rodzicom lub familii, 4 do szkół lub nauki, 18 do służby, 10 do kryminalnego sądu, 4 do woyska i t. d.— Od 1 Listopada zostało w tym domu 125 osob, które różnemi robotami są zatrudnione. — J. C. K. Mość zezwolił także nayłaskawiey, iż do tego ustanowienia przyięta bydź może za zapłatą wyższego i maiętnieyszego stanu młodzież.

Na otworzoną składkę przez Hrabiego Leopolda Berchtolda, dla wsparcia zniszczonych przez woynę Plebanow, nadeszły tu znowu następuiące pieniądze do aktualnego C. K. Radcy Dyrektora tuteyszey policyi, Erchard Ley:

Przez Styryyskie Gubernium od solnego urzędu w Ausse . . 18 ryń. 2½ kr.
Przez Laybachską policyi dyrekcyą i cyrkuł Willach, &c. . . 15 ryń. 31 kr.
Przez Styryyskie Gubernium od Dziekana w Frassłau i państw Herberstein i Kornberg 74 ryń. 15½ kr.
W prost bez imienia pod literami B. J. oddano . . . . 100 ryń.

D. 30 Listopada szkoła główna tuteysza obrała na ten rok iednomyślnie Rektorem Jana Nepom. Kawalera Dankesreithera, Doktora Teologi, J. C. K. Apostolskiey Mci aktualnego nadwornego Radcę, mianowanego arcykatedralnego proboszcza i kanonika, iako też odwieczney tuteyszey szkoły głowney Kanclerza. Na d. 8 Grudnia odprawione zostało z tego powodu w kościele S. Szczepana uroczyste nabożeństw.

Z Brynu d. 12. *Grudnia.*

Ostatni list z Konstantynopola pod d. 9 Listopada donosi, iż Francuzki ambassador, Jenerał Sebastiani, miał w tych dniach tayne naradzenie z Wielkim Sułtanem, które odbyło się bez naymnieyszey okazałości. — Dotey przybyło do tey stolicy 2 ministrow od Perskiego

sofi, Feth-Ali-Chana, z których ieden miał natychmiast do Paryża odiechać, w towarzystwie Francuzkiego tłomacza, P. Jaubert, który niedawno z Indyi powrócił. — Nakoniec przybył do teyże stolicy w tych czasach Francuzki Senator, Doulcet Pontecoulant; lecz cel iego poselstwa nie był ieszcze przy odeyściu listu wiadomy.

Rzplta Raguzańska wysłała pierwszego swoiego tłomacza do Konstantynopola, z prozbą o pozwolenie nakupienia żywności w Tureckich kraiach, gdyż wielki niedostatek panuie w Raguzańskim kraiu.

Z Tryestu d. 24 Listopada

Odebraliśmy tu wiadomości z Raguzy do d. 12 t. m. które powiadaią, iż Jenerał Marmont wyiechał stamtąd do Dalmacyi. Mieszkańcy, iako też żołnierze bardzo iego oddalenia się żałuią, gdyż wszyscy go dla utrzymywaney karności i łagodności szacuią i kochaią. Zegnaiąc lud, wyraził, iż iego obecność potrzebna iest w innych okolicach; zalecił im dotychczasową zgodę i staranie obwarowania iak nayprędzey swego miasta tak dalece, aby żadna siła nie potrafiła naruszyć iego spokoyności; przyrzekł im nakoniec, iż nie zadługo powróci, i zawsze będzie pamiętał na okazaną do niego miłość i przychylność, iako też na ich dobro.

Feldmarszałek leitnant Hrabia Bellegarde przyiechał w towarzystwie swego adjutanta i kilku C. K. Austryackich officerow do Raguzy. Francuzki Jenerał Lauriston wysłał po niego o iedną stacyą pocztową swoy powoz z officerem i 30 jazdy, a za iego przybyciem do miasta stanęło woysko w paradzie na rynku i przydano mu na honorową straż całą kompaniią; lecz nie długo tam bawił.

W naszem porcie nie ma teraz żadnego obcego okrętu. O rozgłoszoney w kilku zagranicznych pismach zaszłey w Dalmacyi potyczce z szkodą Rossyyskiego woyska i Montenegrynow nie wiemy tu wcale; to tylko iest pewna, iż Rossyanie utrzymuią się w dawnem stanowisku, i zawsze ieszcze odbieraią posiłki z Korfu. Maiąc zaś dostateczną liczbę woiennych okrętow do zasłony, trudno ich z tamteyszych okolic wyruszyć będzie.

Z Petersburga d. 6. Listopada.

Dokonczenie pisma Ministra zagranicznych interessow, Barona Budberga, względem umieszczania osob w kollegium zagranicznych interessow.

5) Synowie urzędnikow kancelaryi nie szlachty, po poprzedniczym examinie za kopistow do Rossyyskiego iedynie ięzyka przyięci będą. 6) Gdy junkrowie w rowney zostaią klassie z aktuaryuszami i nawet ieden maią stopień, zatem po zniesieniu szkoły junkrow aktuaryusze będą tylko przyymowanemi. 7) Za tłomacza nikt nie będzie przyięty, iak tylko do mało używanego ięzyka, i to ieżeli okaże się biegłym w rzeczonym ięzyku i w rodowitym. 8) Cudzoziemcy będą tylko w potrzebnym razie, i to za pozwoleniem J. J. Mci przyięte mi, przyczem powinien takowy cudzoziemiec umieć ięzyk Rossyyski. 9) Postęp stosownie do zasługi na tłomacza, aktuaryusza i na niższe stopnie, następować będzie podług ogólnych zasad co 3 lata; na pierwszy iednak stopień, to iest tłomacza, nikt nie może bydź wyniesiony, poki na powtornym examinie nie okaże, iż przez zasługi ma potrzebne do tego talenta. 10) Tak examinowanego tłomacza kollegium ma prawo umieszczać przy wakuiących poselstwach. 11) Ci, którzy z innych urzędow do kolegium przechodzą, iako to: rządowi sekretarze, registratorowie, i t. d. będą, ieżeli są potrzebni, po złożonym examinie z ięzykow i umieiętności, w tym samem za-

szczycie, czyli klaſſe. ale nie w wyższym ſtopniu umieszczonemi. 12) Takimże sposobem będą przyymowani przechodzący officerowie z służby woyskowey do cywilney. Co iednak nie rozciąga ſię do sztabowych officerow.

Z Królewca d. 1. Grudnia.

Bitwa d. 14 Października pomimo naywiększey odwagi armii tak nieszczęśliwie dla oręża Pruskie wypadła, iż nieprzyiacielskim woyskom otworzyła zupełnie drogę do ſtolicy i do środka monarchii. Król widział ſię przeto bydź zniewolonym do proponowania zawieszenia oręża. Tem pomyślnieyszy zaś obiecywał sobie ſtąd skutek, gdy w czaſie bitwy ieszcze odebrał Liſt od Cesarza Napoleona pełen pokoiowych oświadczeń. Lecz odrzucono tę propozycyą, ieżeli Król nie zezwoli razem na pewne ofiary, iako podſtawę do pokoiu. Widząc Król w całey obszerności wielkość nieszczęśc i niebezpieczeńſtw, na które wierni iego poddani byli nieochybnie wyſtawieni, i przenosząc ich ocalenie nad dalekie i niepewne szczęście oręża, skłonił ſię natychmiaſt do wielkich ofiar, iakie tylko z utrzymaniem Monarchii i iey niepodległości zgodzić ſię mogły, i wysłał d. 18 Października ieszcze Miniſtra ſtanu, Margrabiego Lucchesini, z doſt. tecznem pełnomocnictwem do głowney kwatery Cesarza i Króla.

Ofiary, na które Król po pierwszym rapporcie Margrabi Lucchesini, któremu dodał do pomocy Jenerała majora Zaſtrow, zezwolił, były tak dogodne korzyściom, które nieprzyiaciel przez szczęście swoiego oręża w kilka dni odniosł, że ieszcze na d. 30 Października przez wyznaczonego z przeciwney ſtrony do takowych układow W. Marszałka Duroka, iako zasady do pokoiu formalnie przyięte zoſtały.

Na takowych zasadach miał bydź pokoy niezwłocznie zawarty, i Król poczynił iuż był z swey ſtrony potrzebne przygotowania do wypełnienia natychmiaſt umowionych w traktacie warunkow pokoiu.

Cesarz Napoleon nie chciał atoli zaprzeſtać nieprzyiacielskich krokow, kazał owszem swem armiiom nietylko popierać daley swe korzyści, ale nadto osadził ogołocone z woysk królewskich prowincye nad Odrą i Wartą. Tak więc nietylko te prowincye, ale i ſtolica muſiały doznać wszelkich nieszczęśc woyny. W główney kwaterze Cesarskiey była nawet w 4 dni po przyięciu warunkow pokoiu zwodnicza odezwa do powſtania południowych Pruſs drukowana, ogłoszona i w wielu nawet mieyscach insurekcya w rzeczy samey podniecona. Wszędzie gdzie tylko nieprzyiacielskie woyska doszły, zabierano Królewską własnośc, ſpieczętowano kaſſy, i ſtarano ſię nawet Królewskich urzędnikow od poprzyſiężoney Królowi wierności odwieśc i na ſtronę nieprzyiacielską przeciągnąć.

Takowe poſtępowanie sprawiło iuż słuszną obawę, iż Cesarz nie myśli zawrzeć pokoiu na zasadach, na które ſię iuż ugodzono. Nieuſtanne, lubo nadaremne uſiłowania Królewskich pełnomocnikow nie przerwania rozpoczętych układow, przekonywały niemniey o tem, aż nakoniec wyraźne oświadczenie: „iż Cesarz korzyſtać muſi z nieszczęśliwego położenia, w którem Pruſſy przez nieszczęśliwą bitwę d. 14 poſtawione zoſtały, dla zawarcia pokoiu z Roſſya i Angliią.„ nie zoſtawiło żadney więcey o tem wątpliwości. Umowione formalne podſtawy do pokoiu zoſtały zupełnie uchylone, a na ich mieysce proponowano z Francuzkiey ſtrony zawieszenie oręża, którego warunki w każdey chwili, gdy ſię miano na nie ugodzic, i za każdą nową pomyślnością ſtawały ſię uciążliwszemi.

Ju.

Po wielorakich i zawsze nadaremnych nadzieiach, postanowili nakoniec Królewscy pełnomocnicy zawrzeć na d. 16 Listopada dołączone tu zawieszenie oręża, i położyć koniec coraz wzrastaiącem nieprzyiaciela żądaniom. Do tego aktu dołączone zostało poniższe urzędowe oświadczenie Ministra zagranicznych interessow, Xcia Benewentu, którego osnowa iaśniey, niżeli wszystko co poprzedniczo zaszło, okazuie, iż Prussy nadaremnie pochlebiały by sobie w nayodlegleyszey nawet nadziei, i pomimo włożonych na nie ogromnych ofiar w zawieszeniu oręża, otrzymać pokoy. A gdyby nawet Król chciał ieszcze był polegać na tych nadzieiach, tedy nie było w iego mocy, pomiędzy innemi na niego włożonemi warunkami, wstrzymać marsz Rossyyskich armiy, zwłaszcza gdy Francuzkie woyska w czasie nawet układow aż do Wisły się zbliżyły, i armiie Rossyyskie zobaczyły iuż granice swoie zagrożonemi.

W takim położeniu rzeczy nie pozostał Królowi inny wybor, iak, iż przymuszony był odmowić swego potwierdzenia zawieszenia oręża, które W. Marszałek Diurok d. 22 Listopada przywiozł do głowney kwatery Królewskiey do Osterode. Jedyny więc tylko pozostał mu się ieszcze sposób, dla otrzymania lecz długą drogą pokoiu, to iest wezwać dwory Petersburski i Londyński do porozumienia się z nim względem zasad układać się maiącego z Cesarzem Napoleonem powszechnego pokoiu. Uczynił to Król acz w dalekiey nadziei pomyślnego skutku z takowego kroku, i nie odwołał ieszcze Margrabi Lucchesiniego z głowney kwatery Cesarskiey.

Lubo Król użył wszystkich sposobow, jakie się tylko w iego mocy znaydowały, dla wstrzymania dalszego krwi rozlewu, nie zaniedbał iednak z drugiey strony wszelkie przygotować środki do obrony, które Opatrzność iego powierzyła rękom. Gdy opatrzone w wszystkie potrzeby i dostatecznie osadzone twierdze Szczecin, Kistrin i Magdeburg od rządcow i kommendantow sposobem niedarowanym nieprzyiacielowi poddane zostały, są zatem reszta twierdz, osobliwie nad Wiślańskie, na prędce ile możności w dobrym stanie obrony postawione, i odważnieyszym i zaufańszym kommendantom powierzone. Stoiące po prowincyach nad Wisłą i Wartą reszty woysk polowych, połączą się z licznemi, ćwiczonemi i walecznemi armiiami, które wierny Przyiaciel i Sprzymierzyniec, Imperator Alexander, na pomoc Królowi poseła. W czasie kiedy te połączone woyska walczyc będą z nieprzyiacielem, będzie nowa armiia, która się iuż zaczena zgromadzać, ile możności licznie wystawiona, wyćwiczona i do boiu uzbroiona. Przy tem polega Król na wsparciu narodu, który w czasie siedmioletniey woyny prawie przeciw całey Europie z chwałą walczył, nigdy nie rozpaczał, ani się zachwiał w swey wierności do Króla, choci ż na ow czas podobnie iak teraz stolica i większa część kraiu znaydowała się w ręku nieprzyiaciela, owszem w naywiększych burzach i niebezpieczeństwach okazał stałość i nieustraszonność, które mu zieднały podziwienie u współcześnych i potomności. Teraz o większą niżeli dawniey rzecz idzie, gdyż idzie o utrzymanie tego wszystkiego co iest dla narodu szacownym, a dla ludzkości świętym. Dla utrzymania iedynie niepodległości i całości kraiu wziął się Król do oręża. Wie to cały narod, wie cały świat, i nie uda się nieprzyiacielowi oszukać lud pozorem koalicyi, którey naymnieyszego niepotrafi wskazać śladu. W dawnieyszey woynie same powstały Prussy, albo z słabą pomocą iednego mocar-

ſtwa przeciw pierwszem mocarſtwom Europy. W teraźnieyszey zaś polegać mogą na pomocy potężnego i wspaniałego Alexandra, który z całą swoią ſiłą wyſtępuie na ich utrzymanie. Pruſſy ieden tylko interes w wielkim tym boiu z Roſſyą maią. Oba mocarſtwa utrzymane razem zoſtaną, albo razem upadną. W tak ściśłem połączeniu obu mocarſtw w świętey sprawie przeciw nieprzyiacielowi, którego ſiła do tego ſtopnia nagle wzrosła, iż w swoim szczęściu nie zna więcey żadnych granic, nie może bydź pomyślność wątpliwa. Wytrwałość w niebezpieczeńſtwach może nas iedynie za przykładem naszych przodków doprowadzić i doprowadzi nieochybnie do zwycięztwa.

J. C. Mość Francuzow, Król Włoski i J. K. M. Pruski uznali za potrzebne, ſtosownie do otworzonych od d. 23 Październ: r. b. układow względem przywrocenia pokoiu, nieszczęściem między niemi zerwanego, ugodzić ſię na zawieszenie oręża, i na ten koniec swemi pełnomocnikami mianowali, to ieſt: Cesarz Jmć Francuzow, Król Włoski dywizyynego Jenerała Michała Diuroka, ozdobionego wielkim krzyżem legii honorowey, Kawalera orderow czarnego i czerwonego orła Pruskiego, Badeńskiego orderu wierności i Wielkiego Marszałka pałacu Cesarskiego, a Król Jmć Pruski Margrabiego Hieronima Lucchesiniego, swego Miniſtra ſtanu i Kawalera orderow czarnego i czerwonego orła Pruskiego, i Jenerała Fryderyka Wilhelma Zaſtrow, naczelnika regimentu i Jenerała inspektora piechoty i Kawalera orderu czerwonego zasługi, którzy po wymianie swych pełnomocnictw ugodzili ſię na artykuły naſtępuiące:

Art. 1. Woyska Króla Jmci Pruskiego, znayduiące ſię teraz na prawym brzegu Wisły, połączą ſię w Królewcu i w króleſtwie Pruskim za prawym brzegu Wisły.

Art. 2. Woysko Cesarza Jmci Francuzow i Króla Włoskiego zaymą część południowych Pruſs na prawym brzegu Wisły leżącą aż do uyścia Bugu; Toruń, twierdza i miaſto Grudziąż, miaſto i twierdza Gdańsk, Kolberg i Łenczyca, w rękoymią będą im oddane, a w Szląsku twierdze Głogow i Wrocław, z częścia tey prowincyi, która leży na prawym brzegu Odry i częścią leżącą na lewym brzegu teyże rzeki, w linii zaczenaiąc o 5 mil od tey rzeki powyżey Wrocławia, idąc przez Ohlau, Zopten, 3 mile za Szwidnicę, wyiąwszy tę twierdzę, a ſtamtąd przez Freyberg, Landshut aż do granic Czeskich przy Liebau.

Art. 3. inne części Pruſs wschodnich czyli nowo nabytych nie będą przez żadne armiie zaięte, bądź Francuzkie, bądź Pruskie, bądź Roſſyyskie, a ieżeliby ſię tam Rossyyskie woyska znaydowały, Król Jmć Pruski obowięzuie ſię zniewolić ie do oddalenia ſię do swych granic, iako też nie przyymowania do swych państw żadnych woysk tego mocarſtwa przez czas trwania ninieyszego zawieszenia oręża.

Art. 4. Twierdze Hameln i Nienburg, iako też wymienione w drugim artykule będą oddane woyskom Francuzkim z wszelką bronią i ammunicyą, podług opisu w 8 dni po wymianie potwierdzenia ninieyszego układu. Załogi tych mieysc nie będą jeńcami woiennemi, udadzą ſię owszem do Królewca, i dana im będzie do tego wszelka pomoc.

Art. 5 Układy będą dalej ciągnione w Charlottenburgu, a ieżeliby pokoy nie przyszedł do skutku, tedy umawiaiące ſię wysokie ſtrony obowięzuią ſię nie rozpoczenać nieprzyiacielskich krokow aż za poprzedni-

czem dzieſięcio dniowym wzaiemnem wypowiedzeniu.

Art. 6. Ninieysze zawieszenie oręża będzie potwierdzone przez umawiaiące ſię wysokie ſtrony, a wymiana potwierdzeń ma naſtąpić w Grudziążu naydaley d. 21 t. m.

Niżey podpisani pełnomocnicy podpisali ninieyszy układ i swemi pieczęciami ztwierdzili. Działo ſię w Charlottenburgu d. 16 Liſtopada 1806.

Podp. *Duroc, Lucchesini, Zaſtrow.*

— Niżey podpisany, Miniſter zagranicznych intereſſow, odebrał od Cesarza Jmci i Króla rozkaz uczynić JJW. Margrabiemu Lucchesini i Jenerałowi Zaſtrow, pełnomocnikom Króla Jmci Pruskiego, naſtępuiące oświadczenie:

Cztery koalicye, z których oſtatnia niniejszą wzniecila woynę, utworzone zoſtały przeciw Francyi. Wszyſtkie były zwyciężone, a odnieſione nad każdą zwycięztwa oddały pod moc J. C. K. Mci obszerne państwa. Po trzy razy powróciła Francya przez umiarkowanie niepamiętne w dziejach prawie wszyſtkie lub powiększey części swoie zdobycze i wracała na tron Monarchow bez znacznego uszczuplenia ich ſiły, który przez zwycięztwo byli utracili. To co J. C. K. Mość po trzy razy uczynił, gotow ieszcze raz uczynić, bez względu, iż to nadzwyczayne umiarkowanie wznieciłoby przed 10 laty piątą koalicyą. Lecz wciągu uſtawicznie odnawianych tych woien utraciła Francya, Hiszpaniia i Hollandya swe osady. Jeſt więc naturalną i sprawiedliwą rzeczą, aby kraie, które prawo woyny oddało pod moc Cesarza, służyły za wynadgrodzenie zagarnionych osad. — Czwarta koalicya naywięcey zaś w tem wyrządziła Francyi złego, że Porta utraciła swą niepodległość. Wołoszczyzna i Mołdawiia rządzone były przez ludzi, których Porta sprawiedliwie oddaliła; lecz Roſſya przymuſiła ią groźbą do przywrocenia ich na dawne urzędy, przez co obie te prowincye ſtały ſię prawdziwą zdobyczą Rosſyi. Zatem niepodległość Porty będąc naypierwszym intereſſem Francyi, J. C. K. Mość utraciłby zatem naypierwszą korzyść z swych powodzeń, gdyby te nie miały jmu posłużyć do zapewnienia rzeczoney niepodległości. J. C. K. Mość nie może przeto powrocić żadnego z kraiow, które los oręża w moc iego oddał, póki Porta nie odzyska praw swoich nad Wołoszczyzną i Mołdawiią, i póki zupełna iey niepodległość nie będzie uznana i zaręczona. — Niżey podpisany ma honor ponowić JJW. Margrabi Lucchesini i Jenerałowi Zaſtrow zapewnienie wysokiego swoiego poważania. — W Berlinie d. 16 Liſtopada 1806.

Podp. *Karol Mau. Talleyrand Xże Benewentu.*

Od granic Tureckich d. 6. Liſtopada.

Bywszy Reiseffendy, a dawniey dziejopis Ottomański, Whaſsif-Effendy, umarł w 86 roku życia.

Rozruchy w Romelii, które zdawały ſię iuż bydź uspokoione, roznieca ią ſię znowu. Ajan Burgasu, Kadri Aga, podnoſi znowu głowę, zebrawszy nie małą zgraię chciwych łupu ludzi, iakoż oſtatnia karawana muſiała ſię iuż w Siliſtrii zatrzymać. Gwałtowne zaboyſtwo Tersenikli Oglu nie przyłożyło ſię tyle do przywrocenia spokoyności i bezpieczeńſtwa, ile sobie obiecywano: iego naſtępca, Muſtafa Bairactar, odmowił Porcie nietylko żądaney po Tersenikli bogatey pozoſtałości, ale owszem sam pokuſił ſię o te zdobycz, opanował Siliſtryą, i wysłańca Porty Illik Oglu w Ibrail zamknął.

Dotychczasowy Basza Morei, Morali Osman, ieſt teraz mianowany rządcą Romelii, a

na iego mieysce baszą Morei Hussein Basza, polubieniec Sułtana.

Zaczęte iuż z wielkim pośpiechem w kanale Konstantynopolitańskim uzbraianie kilkunastu liniowych okrętow i mnieyszych woiennych statkow, ustało teraz zupełnie.

Wielki Sułtan przeniosł się d. 20 Października z letniego mieszkania Beszikta sz do Seraiu.

Pasman Oglu trzyma ieszcze cześć Wołoszczyzny zaiętą, a Belgrad broni się ciągle przeciw powstańcom Serwii.

Rossyanie mieli w kilka znacznych korpusow, pod rozkazami Jenerała Michelsona, wkroczyć do Mołdawii i Wołoszczyzny iako przyiaciele i sprzymierzyńcy wysokiey Porty.

Z Berlina d. 22. Listopada.

Dnia 19 t. m. z Paryża przybyła deputacya od Senatu miała audyencyą u J. C. K. Mci, którey rozkazał oddać 340 chorągwi i sztandarow, zdobytych w tey woynie, tudzież szarfę, napiersnik (ringraf) i szpadę Fryderyka Wielkiego, aby ie do Paryża zawiozła. — J. C. K. Mość raczył oświadczyć, iż przedsięweźmie środki, aby stolica Berlin na 3 miesiące opatrzona była w zboże, i dołoży starania, aby chleb nie był droższy iak po 6 gr. funt. Podobnegoż starania obiecał dołożyć względem zapasu drzewa, torfu i węgli, które maią bydź sprowadzone przed zaskoczeniem zimy i po dawney cenie sprzedawane.

D. 20 zgromadziło się do zamku Królewskiego tuteysze duchowieństwo, urzędnicy nayważszey rachunkowey kamery, przełożeni obu akademiy, gimnazyy i wszystkich tuteyszych uczonych ustanowień, i wykonali przed Jeneralnym rządcą Clarke przepisaną przysięgę.

Poddani okazali się w rożnych mieyscach nieposłusznemi, russzą lasy, dopuszczali się wielorakich zdrożności i łupiestwa. Przedsięwzięto więc potrzebne środki do przymuszenia ich do posłuszeństwa.

W mieście naszem otworzony iest także werbunek do pieszego regimentu, który Xżę Isenburski z rozkazu Cesarza formuie.

— D. 25 —. Dziś wychodzi stąd część gwardyi Cesarskiey, to iest strzelcy konni; ale granadyerowie aż do wczorayszego wieczora nie odebrali ieszcze rozkazu do wyruszenia. — Otworzone tu zostały 3 kassy do odbierania nałożoney na prowincye Pruskie kontrybucyi. — Król Jmć nasz znayduie się z całym dworem w Krolewcu.

— D 27 — —. D. 23 i 24 przed południem oglądał Cesarz Napoleon przybyły tu poprzedniczego wieczora korpus Marszałka Soult w ogrodzie przechadzki, a d. 25 w nocy wyiechał stąd z wszystkiemi osobami do głowney kwatery należącemi. Mowią, iż J. C. K. Mość udał się ku Kistrinowi. Cesarskie gwardye piesza i konna, rownie iak korpus Soulta, wyruszyły także stąd d. 25. Aże d. 27 przybył Elektor Saski do Berlina, spodziewaią się zatem choć na krotki czas Cesarza na powrot.

Co do listowey poczty wydał Cesarsko-Francuzki pocztowy urząd pod d. 19 Listopada następuiące oznaymienie:

"Gdy przed wniyściem do tuteyszey stolicy armii Francuzkiey, kiedy bieg poczty przywrocony znowu bydź miał, wydał tuteyszy pocztowy urząd ostrzezenie: iż przesełanie pieniędzy, listow i pakietow dziać się tylko może z niebezpieczeństwem przesełaiących, urząd zaś pocztowy za nic ręczyć nie może; aże to ograniczenie nie iest wiecey potrzebne, ponieważ Francuzkie urzędy zabezpieczaią bieg poczty; przeto oznaymuie się

publiczności iż urzędy pocztowe biorą na siebie iak dawniey odpowiedzialność za przesełane pocztą pieniądze, listy i pakiety, stosownie do rozporządzenia pocztowego patentu pod d. 26 Listopada 1802 rozdziału 13 i paragrafu 11.,,

Dywizyyny Jenerał Bisson, członek W. krzyża legii honorowey, mianowany iest przez J. C. K. Mość jeneralnym rządcą kraiow Brunświckich, Xięstw Hildesheimskiego i Halberstadtskiego, Eichsfeldu, miast Goslar i Mühl hausen.

Z Londynu d. 16. Listopada.

Kanałowa flota, którą w czasie nieprzytomności Lorda St. Vincent dowodzi Admirał Calton, opuściła d. 4 Listopada Torbay, dla krążenia znowu przed Brestem. Składa się zaś z 8 liniiowych okrętow, 1 fregaty, 2 korwet i kilku pomnieyszych okrętow.

Lubo niewiadomy iest cel rządu, posełaią iednak zawsze ieszcze woyska nad brzegi. Regiment 54 pod Półkownikiem Baire udał się spieszno do Portsmutu dla wsia ania na okręty. Wiele innych korpusow piechoty i artyleryi udały się tamże.

Zdaie się, iż rząd postanowił także pomnożyć liczbę regularnego woyska, i zapewniaią, iż wielka liczba milicyynych żołnierzy będzie do regimentow liniiowych wcielona.

Zniszczenie Francuzkiego liniiowego okrętu Impetueux o 74 działach przez łodzie fregaty Melampus pod Amerykańskiemi brzegami iest od Amerykańskiego rządu uważane iako zgwałcenie neutralności. Francuzki konsul w Norfolk w Wirginii nie chciał uznac ludu okrętu Impetueux iako jeńcow woiennych, ani dac na odebranie go rewersu.

Summa spłaconego długu kraiowego przez spadanie papierow, wynosi podług publicznego obrachunku 137 mill. 188,884 f. szt.

Do Hull nadszedł rozkaz, aby wszystkie do Emdy i Varel ładuiące okręty były zatrzymane, poki dalsze wiadomości stamtąd nie nadeydą. Okręt Hoop wypłynął iuż był, i wysłano za nim łodź, aby go nazad zwrocić.

Na d. 9 Listopada odprawili Angielscy kommissarze, Lord Auckland i Holland, do zagodzenia zachodzących między Ameryką sporow z Amerykańskiemi Ministrami Monroe Pinkney naradzenie.

Od brzegow niższey Elby d. 22. Listop.

Liczba woysk Francuzkich w Hamburgu pomnaża się codziennie, tak iż dotąd można ich tam do 12,000 rachować. Przeszłey nocy aresztowano tam wszystkich Angielskich kupcow i ich kantory zapieczętowano. Pomiędzy niemi znayduią się Blacker, Burrowes, Humphries, Smith i inni; lecz wypuszczono ich dziś i będą tylko domowy areszt mieli.

Podług prywatnych doniesień z Anglii przytrzymano tam d. 15 Listopada wszystkie okręty pod iakąkolwiek bądź banderą.

Poczta z Hamburga nie idzie iuż do Londynu.

Z Stralsundu nie nadeszły także 5 poczty.

Angielski Minister, P. Thornton, opuścił Hamburg w przeszłą środę. Pruski Poseł, P. Grotte, przybył dziś do Altony.

Nie wiadomo dotąd ieszcze czyli Francuzkie woyska maią rozkaz do wkroczenia do Holszteinu; Duńskie iednak woyska cofaią się za rzekę Eider.

Przy zaczynaiącey się półroczney Prenumaracie na Gazetę Krakowską od 1go Stycznia do ostatniego Czerwca roku 1807, uprasza Redaktor, aby chcący ią nadal trzymać raczyli się wcześnie zgłaszać. Cena iey zwyczayna: bez poczty płaci się na pół roku zł. pol. 27, a z pocztą zł. pol. 36. Na kwartał nieprzyymuie się prenumeraty.

DODATEK

DO N^{ru.} 102.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 21. GRUDNIA 1806.

Z Paryża d. 25. *Listopada.*

W przeciągu 5 dni przewieziono ztąd mały korpus woyska do Bruxelli; officerow wieziono w powozach, a żołnierzy na wozach. Z Bruxelli powieziony ten korpus daley będzie do północney armii, która wielkie odbierze posiłki.

Miasto Berlin musiało procz 12 mill. fr. dostawić 400,000 centnarow siana i tyleż owsa.

Pod czas teraźnieyszych długich nocy czynią nasi korsarze pod Angielskiemi brzegami wiele zdobyczy.

Otwerzenie wielkiego Sanhedrynu żydowskiego narodu, które d. 20 Października nastąpić miało, ale dla zaszłych okoliczności odwleczone zostało, ma w krótce nastąpić. Większa część Francuzkich rabinow znayduie się iuż w Paryżu. Amsterdamscy żydzi wybrali także deputowanych, którzy na tym ziaździe zasiadać będą.

Francuzki okręt, który z Hiszpańskiey Ameryki do Bordeaux przybył, przywiozł wiadomość, iż Miranda od wyszłych z Guiara woiennych okrętow schwytany i do więzienia w Cumana zaprowadzony został, gdzie zapewne w krótce osądzony zostanie. Angielskie pisma namieniaią iuż także o iego schwytaniu.

Listy z Madrytu donoszą, iż wiadomość o zaszłych w Saxonii od 9 do 16 Października zdarzeniach wielkie wrażenie w Hiszpanii zrobiła, i że wyszły rozkazy do rządcow prowincyy i do biskupow, że obie odezwy pod d. 5 i 11 Października wydane tak uważać maią, iak gdyby ich nigdy nie odebrali. — Gdy te odezwy wydane zostały, pytał się każdy siebie: iakiż ich cel bydź może? a teraz gdy ie każą uważać iak gdyby ich niebyło, pyta się znowu z boiaźnią: iakież skutki ztąd nastąpić mogą?

Z Hagi d. 21. *Listopada.*

Hiszpański poseł, P. Auduaga, odda iutro na uroczystey audyencyi wierzytelny list J. K. Mci.

Wiceadmirał de Winter ma w Texlu, a Kontraadmirał Blois Treslong w Helwetsluis dowodztwo.

Wczorayszey nocy okropny wicher rzucał wiele okrętow o nasze brzegi, z których większa część zatonęła.

Z Stralsundu d. 28. *Listopada.*

Ciągle ieszcze rozbierane tu są domy po przedmieściach. W Wolgast żądały Francuz

kie podiazdy 1000, w Loitzen 100, a w Grimm 300 Luidorow kontrybucyi. Wczoray wyszło ztąd kilka oddziałow woyska z artyleryą na granice nasze.

Z Norembergi d. 23. Listopada.

Pożno iuż w wieczor przybyło tu wczoray czterydzieści kilka Bawarskich wozow z prożnemi bombami z Ingólstadtu, które wiozą do Bamberga.

W Berlinie kilkanaście kupcow widzieli się bydź z powodu teraźnieyszych okoliczności przymuszonemi zaprzestać płacić. Tymczasem spodziewaią, iż przynaymniey niektórzy zaczną w krotce znowu wypłacać.

Podług doniesienia z Nordlingen Xżę Paweł Wirtemberski znayduie się teraz w zamku Kopfenburg, o milę od Ellwangen, gdzie przybył niedawno w towarzystwie Francuzkiego sztabowego officera z północnych Niemiec.

Z Torunia d. 19 Listopada.

Jesteśmy tu w ustawiczney niespokoyności. Francuzi stoiący obozem na drugiey stronie Wisły, strzelaią dzień i noc do naszego miasta. Dotąd kilka tylko domow iest uszkodzonych i kilku ludzi z miasta ranionych. Jednemu fizylerowi urwała kula ładownicę idąc po ulicy. Dotąd nie widac na Wiśe żadnego statka, na ktorymby się nieprzyiaciel przeprawił, a przeprawiaiących się poiedyńczo chwyta zaraz nasza załoga. W nocy iest strzelanie naymocnieysze, iednak takeśmy się już do niego przyzwyczaieli, iż spokoynie śpiemy, wiedząc, że nam nie nieszkodzi. Przeszłey nocy zapalił nieprzyiaciel na tamtey stronie Wisły dom, dla zwabienia załogi na wały. Jakoż zaczął do nich w krótce strzelać, ale nie dopiął swoiego celu. Francuzki kommendant upraszał już kilka razy naszego dowodzącego tu Jenerała Lafloq o furaże i żywność, ale mu odmowił. Nieprzyiacielska armiia cierpi wszystkiego niedostatek. Załoga naszego miasta składa się z batalionu fizylerow Bülowa i batalionu granadyerow Schliefena.

DONIESIENIA.

Stosownie do Nadworney Kancellaryi Dekretu dnia 9 Octobra r. b. Nayiaśnieyszy Monarcha na utworzenie Ekonoma przy Przemyślskim magistracie z pensyą roczną 300 ryń. za złożeniem kaucyi 300 ryń. z tą kondycyą zezwolić raczył, aby tenże Ekonom oraz i kassy mieyskiey kontrolę prowadził — Na mocy więc gubernialnego Dekretu dnia 7 Novembra Nr 45831 wypisuie się konkurs dla osadzenia tego mieysca, aż do ostatniego Grudnia r. b. z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe z dowodami umieiętności Ekonomii i rachunkow, iako też stanu kaucyi opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Przemyślskiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 7 Grudnia 1806.

Ponieważ w mieście Czuczawa w Bukowinie zawakowało tameyszego Chirurga mieysce z pensyą roczną 100 ryń. złączone, przeto dla osadzenia onegoż wypisuie sie konkurs z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe popieraiącemi zaświadczeniami opatrzoni naydaley w czterech tygodniach do Wysokiego Gubernium podawać maią.
W Krakowie dnia 5 Grudnia 1806.

Dla osadzenia wakuiącego przy Magistracie w Kamionie Strumilowey w Złoczowskim Cyrkule Syndyka z pensyą roczną 300 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 29 Grudnia r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca prozby swe zaświadczeniami moralności i dekretami Eligibilitatis ex utraque linea opatrzone, przed upłynieniem wspomnianego terminu do C. K. Cyrkularnego Urzędu w Złoczowie podawać maią.
W Krakowie d. 30. Novembra 1806.

Ponieważ Rzeszowski Cyrkularny Doktor Oester rocznie z 600 ryń. jako łaskawym chlebem pensyonowanym został, a za iego uchyleniem się mieysce Cyrkularnego Fizyka zawakowało, przeto dla osadzenia tegoż mieysca zawakowanego wypisuie się konkurs, i kompetentom z tym dokładem daie się do wiadomości, ażeby z swoiemi potrzebnemi zaświadczeniami swoie prożby naydaley do d. 28 Grudnia r. b. do Wysokiego Guberuium podawali.

W Krakowie dnia 30 Listopada 1806.

Dla osadzenia wakuiącego przy Lwowskim Magistracie Konsyliarza mieysca z pensyą roczną 800 ryń. złączonego wypisuie się konkurs do ostatniego Grudnia z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe dowodami zdolności swey i moralności opatrzone przed upłynieniem terminu za pośrednictwem swych zwierzchności do Magistratu Lwowskiego podawać maią.

W Krakowie d. 5 Grudnia 1806.

Dnia 30 Grudnia r. r. odprawiać się będzie licytacya sprzedaży kamienicy funduszowey pod Nrm. 206 na Grodzkiey ulicy w Krakowie stoiącey z placem koło niey będącym.

Pretium fisci iest 1680 ryń. — Licytować chcący na ten dzień o godzinie 10 z rana do kancellaryi Cyrkularney za zgłaszaią się. — Vadium wynosi 168 ryń.

W Krakowie d. 25 Novembra 1806.

Przez Magistrat Król Miasta Krasnegostawu, ninieyszym Edyktem wiadomo się czyni, iż od tuteyszego Magistratu na podanie Macieia i Katarzyny Gaiewskich małżonkow, którzy nie bydź się w stanie zapłacenia donieśli, pozwolono iest, ażeby do ich substancyi w mieście Krasnymstawie ruchomey i nieruchome zbieg wierzycielow był otworzony. — Ninieyszym przeto wszystcy, ktorzyby iakiekolwiek naprzeciw zadłużonym prawo mieć rozumieli obwieszczaią się, ażeby aż do dnia 20 Lutego 1087 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu naprzeciw postanowionego w osobie Stanisława Orłowskiego kuratora massy konkursowey do tuteyszego Magistratu, a to tym pewniey podawali, i w tym nietylko rzetelność swoiey Pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczeni bydź żądaią okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci którzy do tego czasu z pretensyami swoiemi tu nie nadgłoszą się, do wszystkich rzeczonych dłużnikow gdziekolwiek znayduiących się dóbr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, choćciażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności Massy domagac się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchowey do dłużnikow należący, zabezpieczona była, tak dalece, iż takowi wierzyciele gdyby massie co winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinui będą. — A ponieważ podług przepisu zbioru Sądowego w Rozd. IX. §. 86. obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielskiey nakazane iest, przeto wszystkich na dzień 4 miesiąca Lutego 1807 o godzinie 9 z rana do tuteyszego Magistratu z tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasowie w osobie Antoniego Wiernickiego ustanowiony administrator massy, lub potwierdzony, lub inny obrany, podobnież taż deputacya wierzycielska. do którey iednak nikt iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 Zbioru sądowego Rozd. IX. obraną bydź ma; oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się maią, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i jak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. — Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień, tym pewniey stawic się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru sądowego Rozd. IX. na ich niebezpieczeństwo, obranie tego administratora i deputacyi wierzycielskiey od tuteyszego Sądu nastąpi. — Podług tego więc każdy ma sobie postąpić i szkody unikać, gdyż tak chcą miec prawa przepisy.

Jan Huss Consul.
Joseph. Joan. de Lipski Syndicus.
Mart. Styczyński Assessor.
Z Rady Kr. Miasta Magistratu Krasnegostawu d. 3. Grudnia 1806 roku.
de Zurawski.

Magistrat Miasta Królewskiego Krasnostaw niniewszym Edyktem wiadomo czyni, iż dom murowany z placem dawniey Sierpińskich, a teraz Grzegorza Woszczyńskiego w rynku pod

Nrem 30 stoiący 357 zł. ryń. otaxowany, przez publiczną dobrowolną licytacyą w tuteyszym Sądzie dnia 13 Lutego 1807 roku o godzinie 10tey przed południem, odprawiać się maiącą, z tymi warunkami sprzedany zostanie.

1) Ażeby każdy chęć kupna maiący 10tą część summy szacunkowy w zakład przed licytacyą do kommissyi oddał.

2) Iż kupiciel cenę wylicytowaną w 14 dniach do depozytu sądowego po ukończoney licytacyi złożyć powinien, gdyż wrazie przeciwnym na iego koszt, nowa licytacya ogłoszoną byłaby, ieżeliby się inaczey z temi, którzy do tego należą wspomnionym terminie, nieułożył.

3) Wszyscy przeto kupna pragnący, w rzeczonym dniu i mieyscu znaydować się maią.

4) Wierzyciele prawa iakowe zastawu na tym domie maiący, napominaią się, ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwow, pretensye swoie, lub prawa do tegoż domu służące, do protokołu licytacyi, tym pewniey wnieśli, gdyż inaczey, co do ceny zalicytowaney, żadnego względu na nich mieć się nie będzie.

Joannes Huss, Consul.
Joseph. Joan. de Lipski, Synd.
Marti. Styczyński, Assessor.

Z Rady Magistratu Krol. Miasta Krasnegostawu d. 3 Xbris 1806.
de Zurawski.

Gdy Jego C. K. Mość podług Nadworney Kancellaryi dekretu d. 10 Octobris r. b. na przyięcie w mieście Lwowie dwoch Doktorow z pensyą roczną pierwszego 400 ryń. a drugiego 300 ryń. nayłaskawiey zezwolić raczył, przeto dla osadzenia tych mieysc wypisuie się konkurs z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe Doktorskiemi dyplomatami i przepisanemi zaświadczeniami opatrzone naydaley w czterech tygodniach do Lwowskiego magistratu podawać maią. W Krakowie d. 2 Grudnia 1806.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym czynią wiadomo Panu Szymonowi Janiszewskiemu i Pani Agneszce z Janiszewskich Zrodowski w C. K. państwach dziedzicznych nieznayduiącym się, a iak słychać, na Podolu pod panowaniem Rossyyskiem zostaiącym, tudzież Łukaszowi Janiszewskiemu, którego mieysce mieszkania w cale niewiadome: że Xiądz Szczepan Janiszewski Professor publiczny w Gymnazyum Sandomierskiem, sporządziwszy testament, dnia 23 Kwietnia 1800 roku umarł, i dziedzicami P. Szymona Janiszewskiego brata, tudzież Agneszkę Zrodowską siostrę i ich sukcessorow postanowił, a tym P. Łukasza Janiszewskiego Stryia i sukcessorow iego substytuował, dziedzice przeto wymienieni tym Edyktem wzywaią się: ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu wolą swoię względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa oświadczyli; gdyż po tym upłynionym prawo ich do dziedzictwa upadnie.

W Krakowie dnia 22 Oktobra 1806.
Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Vlach.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Elsner.

Na żądanie kuratora niewiadomych sukcessorow zmarłego tutay Ur. Gabriela Chrzanowskiego, zapozywaią się niniejszemi nayblisi sukcessorowie, którzy do pozostałości tey pretensyą mieć sądzą publicznie, żeby na dzień 24 Lutego r. p. z rana o godzinie 9 do kancellaryi naszey stanęli, na terminie tym należycie się wylegitymowali i prawa swoiego iako sukcessorowie dopilnowali, gdyby na terminie tem żaden niestanął, to całka pozostałość iako Bonum socans Fiskusowi do dalszey dyspozycyi wydana zostanie, a sukcessor którzyby się po prekluzyi zgłosić miał, ani kalkulacyi, ani nadgrody żądać nie będzie mocen, tylko się tem kontentować będzie musiał, co się z sukcessyi tey ieszcze znaydować będzie. Dan w Piotrkowie dnia 11 Lipca 1806.

Krol. Prus Południowych Justitz. Kommissya.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

Nrem 30 stoiący 357 zł. ryń. otaxowany, przez publiczną dobrowolną licytacyą w tuteyszym Sądzie dnia 13 Lutego 1807 roku o godzinie 10tey przed południem, odprawiać się maiącą, z tymi warunkami sprzedany zostanie.

1) Ażeby każdy chęć kupna maiący 10tą część summy szacunkowy w zakład przed licytacyą do kommissyi oddał.

2) Iż kupiciel cenę wylicytowaną w 14 dniach do depozytu sądowego po ukończoney licytacyi złożyć powinien, gdyż wrazie przeciwnym na iego koszt, nowa licytacya ogłoszoną byłaby, ieżeliby się inaczey z temi, którży do tego należą wspomnionym terminie, nieułożył.

3) Wszyscy przeto kupna pragnący, w rzeczonym dniu i mieyscu znaydować się maią.

4) Wierzyciele prawa iakowe zastawu na tym domie maiący, napominaią się, ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwow, pretensye swoie, lub prawa do tegoż domu służące, do protokołu licytacyi, tym pewniey wnieśli, gdyż inaczey, co do ceny zalicytowaney, żadnego względu na nich mieć się nie będzie.

Joannes Huss, Consul.
Joseph. Joan. de Lipski, Synd.
Marti. Styczyński, Assessor.

Z Rady Magistratu Krol. Miasta Krasnegostawu d. 3 Xbris 1806.
de Zurawski.

Gdy Jego C. K. Mość podług Nadworney Kancellaryi dekretu d. 10 Octobris r. b. na przyięcie w mieście Lwowie dwoch Doktorow z pensyą roczną pierwszego 400 ryń. a drugiego 300 ryń. nayłaskawiey zezwolić raczył, przeto dla osadzenia tych mieysc wypisuie się konkurs z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe Doktorskiemi dyplomatami i przepisanemi zaświadczeniami opatrzone naydaley w czterech tygodniach do Lwowskiego magistratu podawać maią. W Krakowie d. 2 Grudnia 1806.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym czynią wiadomo Panu Szymonowi Janiszewskiemu i Pani Agneszce z Janiszewskich Zrodowski w C. K. państwach dziedzicznych nieznayduiącym się, a iak słychać, na Podolu pod panowaniem Rossyyskiem zostaiącym, tudzież Łukaszowi Janiszewskiemu, którego mieysce mieszkania w cale niewiadome: że Xiądz Szczepan Janiszewski Professor publiczny w Gymnazyum Sandomierskiem, sporządziwszy testament, dnia 23 Kwietnia 1800 roku umarł, i dziedzicami P. Szymona Janiszewskiego brata, tudzież Agneszkę Zrodowską siostrę i ich sukcessorow postanowił, a tym P. Łukasza Janiszewskiego Stryia i sukcessorow iego substytuował, dziedzice przeto wymienieni tym Edyktem wzywaią się: ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu wolą swoię względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa oświadczyli; gdyż po tym upłynionym prawo ich do dziedzictwa upadnie.

W Krakowie dnia 22 Oktobra 1806.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Vlach.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Elsner.

Na żądanie kuratora niewiadomych sukcessorow zmarłego tutay Ur. Gabriela Chrzanowskiego, zapozywaią się niniejszemi nayblisi sukcessorowie, którzy do pozostałości tey pretensyą mieć sądzą publicznie, żeby na dzień 24 Lutego r. p. z rana o godzinie 9 do kancellaryi naszey stanęli, na terminie tym należycie się wylegitymowali i prawa swoiego iako sukcessorowie dopilnowali, gdyby na terminie tem żaden niestanął, to całka pozostałość iako Bonum vocans Fiskusowi do dalszey dispozycyi wydana zostanie, a sukcessor któryby się po prekluzyi zgłosić miał, ani kalkulacyi, ani nadgrody żądać nie będzie mocen, tylko się tem kontentować będzie musiał, co się z sukcessyi tey ieszcze znaydować będzie. Dan w Pietrkowie dnia 11 Lipca 1806.

Król. Prus Południowych Justitz. Kommissya.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)